

*Z wielkim smutkiem, żalem i bólem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci NASZEJ KOLEŻANKI*

GRAŻYNY WOJCIECHOWSKIEJ

*długoletniej Prezes Okręgu Gorzowskiego ZNP, wiceprezes Okręgu Lubuskiego
ZNP w Zielonej Górze oraz wieloletniej członkini Zarządu Głównego ZNP.*

*Żegnamy Osobę wspaniałą, szlachetną, oddaną do końca Swego życia,
działalności związkowej.*

Żegnamy Cię, Grażynko. Byłaś dla nas inspiracją, pełną ciepła i życzliwości

Koleżanką i Liderką. Byłaś Człowiekiem o wielkiej życiowej mądrości.

Utulamy w bólu i składamy wyrazy głębokiego współczucia i pocieszenia,

pogrążonej w smutku

Rodzinie i Bliskim

Członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego z Okręgu Lubuskiego

GRAŻYNKO

*Pytasz, co w Twoim życiu z wszystkich rzecz gówną,
Powiem ci: śmierć i miłość — obydwie zarówno. Jednej oczu się czarnych, drugiej —
modrych boję. ... Te dwie są Twe miłości i dwie śmierci Twoje.*

Czcigodna Rodzino, Szanowni Państwo

Dzisiaj stoimy tutaj i chcemy porozmawiać z Tobą, Grażynko, a ja szczególnie, kolejny raz. Stoję i wiem, że musi to być monolog. To zawsze miałaś dużo do powiedzenia, to Ty przemawiałaś do związkowców i tak dobierałaś słowa, aby każdemu podziękować za trud, jego pracę, pochwalić i zmobilizować do dalszego związkowego wysiłku.

Przez długie lata swojej pracy w zawodzie nauczyciela zdobyłaś wiele doświadczenia. Tę wiedzę przekładałaś na działalność w wielu innych organizacjach. Praca społeczna lubiła Ciebie, a Ty oddawałaś jej swój czas, emocje i empatie. Dzisiaj taka postawa to rzadkość.

Wszystkiego czego się dotknęłaś wychodziło Tobie, a wokół siebie skupiałaś ludzi, którzy chętnie współpracowali z Tobą. Przeszłaś życie czyniąc dobro i ono zostanie w naszych sercach i pamięci.

Bardzo istotną rolę w Twojej pracy zawodowej odegrała przynależność do ZNP. Niedawno, za wierność naszej 116 letniej organizacji, otrzymałaś odznakę za 50 – letnią przynależność do ZNP, przez wielu nazywaną odznaką za wierność. Tak tej wierności naszej organizacji dochowałaś do końca swojej ziemskiej drogi.

W ostatniej drodze, ostatnim spacerze - towarzyszą Ci członkowie, z którymi przyszło Ci współpracować i sztandary naszej okręgowej organizacji Związku Nauczycielstwa Polskiego. Hołd oddaje Ci też społeczność związkowa w całej Polsce w obecności kierownictwa związku i sztandaru Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Byłaś osobą ogromnej dobroci o wielkim sercu dla ludzi. Nigdy nikomu nie odmówiłaś pomocy. Nigdy nie zabrakło Twojego czasu dla drugiej osoby. Byłaś nie tylko oddanym związkowcem, ale łączyłaś też swoje działania z działalnością społeczną. Przez wiele lat związek był dla Ciebie drugim domem, któremu oddałaś ponad 50 lat swojego życia. Przez wiele lat Nasze drogi związkowe spletały się ze sobą i ciężko nam uwierzyć, że to już koniec.

Szanowna Rodzino

Dla świata i Związku Grażynka była jego częścią, ale dla Was była całym światem.

I to wszystko zadziało się to za wcześnie... to nie ten czas.

Za wcześnie zaczęła znikać z Twoich oczu ta charakterystyczna iskra działania

Za wcześnie opuściły Cię siły fizyczne, .

Za wcześnie choroba zaczęła Ci odbierać samą siebie...

Za wcześnie opuściłaś Nas związkowców, gdzie zawsze było Ciebie pełno

Za wcześnie opuszczasz kochaną Rodzinę .

Rodzinę związkową otulił smutek i żal, ale twoje odejście, choć boli, przyjmujemy ze spokojem, Bo Ty na ten spokój zasłużyłaś.

Po co opowiadać o śmierci ? Ona pamięta o wszystkich.

Należy żyć tak by na końcu naszej drogi, kiedy już się spotkamy z Nią, to ona przekornie powie: Nie cierpię tej roboty, gdy przychodzi mi zabierać takich ludzi jak TY”.

Czy to nie ironia losu, że umierają Ci, co tak bardzo pragną żyć? Gdy zgaśnie gwiazda i płacz, Gdy słońce zajdzie..... zostaje pamięć

Bo naprawdę nie umierają tylko Ci, o których nie zapominamy Nieważne, że minął dzień, miesiąc czy lata,

Gdy odchodzi ktoś na zawsze, To traci się część świata. Cóż zostało nam dzisiaj? Wspomnienia...ten czas...te chwile...To dużo....czy może niewiele...aż tyle, czy tylko tyle.??Są chwile by działać, i takie kiedy należy pogodzić się z tym co niesie los.

Śmierć jest tylko kresem naszego ziemskiego istnienia, Bo żyjemy dalej w następnych pokoleniach. Albowiem to dalej my, a nasze ciało to tylko zwiędłe liście na cmentarzach.

Są pożegnania na które nigdy nie będziemy gotowi,

Są słowa, które zawsze będą wywoływać morze łez,

I są takie osoby, o których zawsze będziemy myśleć i ich wspominać.

„Nie trzeba słów, kiedy czarny anioł zamyka usta tym, którzy byli bliscy,

Kiedy podcina skrzydła tym, którzy powinni latać,

Kiedy zabiera oddech tym, którzy powinni żyć.

Pozostaje cicho umierać, wypatrując białych aniołów nadziei”

GRAŻYNKONON OMNIS MORIAR

Członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego

Okręgu Lubuskiego